

Wysokość podatku rolnego zależy od średniej ceny skupu żyta, którą ustala się na podstawie komunikatu Prezesa GUS. GUS ogłosił za 11 kwartałów poprzedzających IV kwartał 2023 r. cenę żyta wyższą niż w poprzednim roku o 21%. W ocenie strony rządowej wysokości podatku rolnego powinna zostać na poziomie roku 2023 r. Problem w tym, że przygotowany przez resort rolnictwa projekt ustawy pachnie bblem prawnym.

W teorii proste

Zwrot ma przysługiwać podatnikowi podatku rolnego prowadzącemu gospodarstwo rolne i będącemu mikroprzedsiębiorstwem, małym albo średnim przedsiębiorstwem w rozumieniu załącznika I do rozporządzenia Komisji (UE) 2022/2472 z dnia 14 grudnia 2022 r. uznającego niektóre kategorie pomocy w sektorach rolnym i leśnym oraz na obszarach wiejskich za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w kwocie stanowiącej iloczyn liczby hektarów przeliczeniowych gruntów stanowiących podstawę do ustalenia wysokości podatku rolnego za 2024 r. oraz różnicy między ceną skupu żyta przyjętą przez organ podatkowy jako podstawa obliczenia podatku rolnego za 2024 r. oraz ceną skupu żyta przyjętą przez organ podatkowy jako podstawa obliczenia podatku rolnego za 2023 r. Kwota zwrotu co do zasady ma obniżać należność z tytułu podatku rolnego za 2024 r., a w przypadku gdy ta należność została zapłacona przez podatnika podatku rolnego w całości przed dniem wydania decyzji w sprawie zwrotu organ (wójt, burmistrz, prezydent miasta), wypłaci kwotę tego zwrotu na rachunek bankowy tego podatnika albo rachunek tego podatnika prowadzony w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej wskazany we wniosku.

w praktyce niekoniecznie...

Wątpliwości budzą koszty obsługi zadania przez gminy. Postępowanie w sprawie zwrotu i jego wypłata ma być zadaniem z zakresu administracji rządowej. W projekcie wskazano, że przy ustalaniu wysokości dotacji celowej, uwzględnia się koszty ustalania i wypłacania zwrotu podatnikom podatku rolnego, ponoszone przez gminę, w wysokości 1% łącznej kwoty zwrotów przysługujących podatnikom podatku rolnego w danej gminie. Sprawa ma być załatwiana w formie decyzji administracyjnej. I tu pojawia się problem.

Dotacja w wysokości 1% kwoty zwrotów nie pokryje kosztów obsługi administracyjnej zadania. W OSR do projektu wskazano, że „średni zwrot do ha przeliczeniowego wyniesie 38,95 zł. Przyjmując, że średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego wynosi 11,42 ha – średni zwrot podatku rolnego na gospodarstwo wyniesie 444,81 zł”. W takim klasycznym przypadku gmina otrzyma na obsługę zadania 4,45 zł, co jest kwotą 2-krotnie niższą niż koszt minimum jednego listu poleconego, który będzie musiała wysłać do podatnika. Gorzej, jeżeli trzeba będzie wezwać wnioskodawcę do poprawienia albo uzupełnienia wniosku. Przy założeniu, że do pracy zostaną skierowani urzędnicy zarabiający minimalną krajową (nie licząc prawa do tzw. 13-ki), a na obsługę jednego wniosku trzeba będzie przeznaczyć 15 minut (co jest wartością absolutnie minimum), sam koszt pracy wyniesie około 8 zł. Projektodawcy pominęli również fakt, że w Polsce mamy do czynienia z ogromnym zróżnicowaniem. W niektórych gminach, gdzie dominują małe gospodarstwa rolne, koszt obsługi zadania może przewyższyć wartość zwrotów.

Legislacyjnie projekt też nie jest zbyt udany. W projekcie np. wskazano, że postępowanie w sprawie zwrotu i jego wypłata jest zadaniem z zakresu administracji rządowej. Tyle, że zgodnie z art. 4 kwota zwrotu co do zasady obniża należność z tytułu podatku rolnego za 2024 r. Literalnie czytając projekt, można się zastanawiać, czy gmina otrzyma dotację jeżeli fizycznie nie wypłaciła zwrotu, tylko doszło do

Kontrowersje przy projekcie ustawy o zwrocie części podatku rolnego za 2024 r.

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: piątek, 12, kwiecień 2024 09:22

Bernadeta Skóbel

Odslony: 643

ustawowego obniżenia należności.

Nie wiadomo również, czy gminy się wyrobią w czasie. W projekcie wskazano, że podatnik podatku rolnego składa wniosek o zwrot w terminie od dnia 2 maja do dnia 31 maja 2024 r. a organ wydaje decyzję w sprawie zwrotu nie później niż do dnia 30 czerwca 2024 r. ale jednocześnie w kolejnym artykule przewidziano, że zwrot jest przyznawany od dnia ogłoszenia pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności ze wspólnym rynkiem pomocy publicznej określonej w ustawie. Dla przykładu, jeżeli KE ogłosi swoją decyzję 15 czerwca gminy będą miały 2 tygodnie na załatwienie wszystkich wniosków. Nie wiadomo również co się stanie, jeżeli wójt wyda decyzję po terminie, co może się zdarzyć jeżeli złoży wniosek w terminie ale trzeba będzie wezwać wnioskodawcę do uzupełnienia braków formalnych.

Nie wiadomo również jak postępować w przypadku gdy grunty stanowią współwłasność lub znajdują się w posiadaniu dwóch lub więcej podmiotów, a wniosek złoży tylko jeden ze współwłaścicieli/współposiadaczy albo gdy tylko jedna z tych osób będzie uprawniona do uzyskania zwrotu podatku. Nie jest nawet wiadome, czy osoby inne niż wnioskodawcy mają być uczestnikami postępowania administracyjnego prowadzonego przez gminę.

Z projektem można zapoznać się [tutaj](#)